

Sygn. akt II AKa 364/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Kuczorski

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r.

sprawy

J. K. (1)

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt **III K 113/09**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie 2 z opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) eliminuje działania polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez R. W. (1), J. H., A. L. (1), G. K., E. K. i J. K. (2), ustala łączną wysokość szkody na kwotę 918.971,40 złotych (dziewięćset osiemnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych i czterdzieści groszy) oraz, że czynu tego oskarżony dopuścił się w okresie od dnia 19 lipca 2000 r. do dnia 8 stycznia 2001 r.;

2. uchyla orzeczony wobec oskarżonego J. K. (1) w punkcie 8 wyroku środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w części na rzecz E. K.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. wymierza oskarżonemu J. K. (1) opłatę za II instancję w wysokości 820 (osiemset dwadzieścia) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w wysokości 20 (dwudziestu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpoznał sprawę J. K. (1) (K.), oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 12 stycznia 2000r. do dnia 8 stycznia 2001r. w B. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nieprawdziwe zapewnienie o przyznaniu kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i przyjęcie wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie i własne od szeregu osób na łączną kwotę 1.571.260,18 złotych, a w szczególności:

1. w dniu 12 stycznia 2000r. kwoty 48.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od R. W. (1),
2. w dniu 26 maja 2000r. kwoty 108.541,05 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od B. O.,
3. w dniu 1 czerwca 2000r. kwoty 31.420 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od J. H.,
4. w dniu 1 czerwca 2000r. kwoty 101.093 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od A. Ł.,
5. w dniu 26 czerwca 2000r. kwoty 103.212 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od G. K.,
6. w dniu 30 czerwca 2000r. kwoty 40.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od E. K.,
7. w dniu 6 lipca 2000r. kwoty 130.347 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 600 złotych pobranych od J. K. (2),
8. w dniu 19 lipca 2000r. kwoty 47.425 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od L. B.,
9. w dniu 19 lipca 2000r. kwoty 25.171,27 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od G. S. (1),
10. w dniu 24 lipca 2000r. kwoty 42.360 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od M. S. (1),
11. w dniu 24 lipca 2000r. kwoty 34.991 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od M. D.,
12. w dniu 28 lipca 2000r. kwoty 20.804,55 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od H. O.,
13. w dniu 1 sierpnia 2000r. kwoty 38.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od B. i M. R. (1),
14. w dniu 23 sierpnia 2000r. kwoty 26.950 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od L. W.,
15. w dniu 30 sierpnia 2000r. kwoty 33.897,98 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od G. S. (2),
16. w dniu 4 września 2000r. kwoty 34.960 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od I. H.,
17. w dniu 4 września 2000r. kwoty 33.227 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 400 złotych pobranych od A. i A. S.,
18. w dniu 9 września 2000r. kwoty 37.199,02 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od A. K.,
19. w dniu 11 września 2000r. kwoty 36.686,94 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od R. B.,
20. w dniu 11 września 2000r. kwoty 32.730,31 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od W. B.,

21. w dniu 18 września 2000r. kwoty 33.014,21 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od P. W.,
22. w dniu 19 września 2000r. kwoty 5.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od I. N.,
23. w dniu 3 października 2000r. kwoty 26.200 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od H. K.,
24. w dniu 26 października 2000r. kwoty 27.414,30 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od J. M.,
25. w dniu 9 listopada 2000r. kwoty 39.900 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od M. R. (2),
26. w dniu 14 listopada 2000r. kwoty 34.830 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od B. D.,
27. w dniu 22 listopada 2000r. kwoty 10.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od R. W. (2),
28. w dniu 29 listopada 2000r. kwoty 15.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od J. J. (1),
29. w dniu 29 listopada 2000r. kwoty 5.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od S. K.,
30. w dniu 4 grudnia 2000r. kwoty 26.469,87 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od R. W. (3),
31. w dniu 15 grudnia 2000r. kwoty 29.450,56 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 100 złotych pobranych od K. Ł.,
32. w dniu 18 grudnia 2000r. kwoty 29.992,96 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od R. S.,
33. w dniu 18 grudnia 2000r. kwoty 29.440 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od P. G.,
34. w dniu 21 grudnia 2000r. kwoty 11.910,06 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od J. J. (2),
35. w dniu 21 grudnia 2000r. kwoty 17.600 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od A. J.,
36. w dniu 22 grudnia 2000r. kwoty 21.990 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od H. P.,
37. w dniu 22 grudnia 2000r. kwoty 50.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od T. O.,
38. w dniu 28 grudnia 2000r. kwoty 20.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od A. M.,
39. w dniu 3 stycznia 2001r. zawarł umowę na kwotę 39.656,37 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od A. L. (2),
40. w dniu 8 stycznia 2001r. kwoty 29.557,24 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranych od J. W.,
41. w dniu 8 stycznia 2001r. kwoty 9.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od M. G.,
42. w dniu 8 stycznia 2001r. kwoty 12.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od W. C. (1),
43. w dniu 8 stycznia 2001r. kwoty 32.918,49 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od M. B. (2),

tj. o czyn z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk;

II. w dniu 8 lutego 2001r. w B. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) i M. K. (2), doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nieprawdziwe zapewnienie o przyznaniu kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i przyjęcie wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie i własne na łączną kwotę 78.408,13 złotych na n/w osoby:

1. w dniu 8 lutego 2001r. kwoty 44.770 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych pobranych od M. K. (3),
2. w dniu 8 lutego 2001r. kwoty 37.338,13 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 100 złotych pobranych od W. C. (2),

tj. o czyn z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk;

III. w okresie od dnia 12 lutego 2001r. do dnia 26 marca 2001r. w B. przy (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) i M. K. (4), doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nieprawdziwe zapewnienie o przyznaniu kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i przyjęcie wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie i własne na łączną kwotę 104.837,50 złotych, a w szczególności:

1. w dniu 12 lutego 2001r. kwoty 33.644 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 400 złotych pobranych od V. i S. S.,
2. w dniu 19 lutego 2001r. kwoty 25.443,50 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od P. P.,
3. w dniu 16 marca 2001r. kwoty 13.000 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od M. S. (2),
4. w dniu 26 marca 2001r. kwoty 32.350 złotych tytułem wkładu budowlanego pobranego od S. M.,

tj. o czyn z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w Wydziale III Karnym, **wyrokiem** z dnia 18 marca 2013 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 113/09, poczynił następujące rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonego J. K. (1):

I. (punkt 2 wyroku)

Uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, że w okresie od 12 stycznia 2000r. do dnia 8 stycznia 2001r. w B. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której podjęto decyzję o umorzeniu postępowania, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd wpłacających pieniądze o zapewnieniu środków na budowę bloku lub wyzyskując ich błąd co do zapewnienia środków na budowę bloku i przyjęcie wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie i własnościowe oraz opłat członkowskich, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

- R. W. (1) poprzez przyjęcie od niej kwoty 48.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- J. H. poprzez przyjęcie od niej kwoty 31.420 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- A. L. (1) poprzez przyjęcie od niego kwoty 101.093 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- G. K. poprzez przyjęcie od niego kwoty 103.212 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- E. K. poprzez przyjęcie od niego kwoty 40.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,

- J. K. (2) poprzez przyjęcie od niej kwoty 103.347 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 600 złotych,
- L. B. poprzez przyjęcie od niej kwoty 47.425 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- G. S. (1) poprzez przyjęcie od niego kwoty 25.171,27 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- M. S. (1) poprzez przyjęcie od niej kwoty 42.360 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- M. D. poprzez przyjęcie od niej kwoty 34.991 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- H. O. poprzez przyjęcie od niego kwoty 20.804,55 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- B. i M. R. (1) poprzez przyjęcie od nich kwoty 38.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- L. W. poprzez przyjęcie od niej kwoty 26.950 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- G. S. (2) poprzez przyjęcie od niego kwoty 33.897,98 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- I. H. poprzez przyjęcie od niego kwoty 34.960 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- A. i A. S. poprzez przyjęcie od nich kwoty 33.227 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 400 złotych,
- A. K. poprzez przyjęcie od niej kwoty 37.199,02 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- R. B. poprzez przyjęcie od niej kwoty 36.686,94 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- W. B. poprzez przyjęcie od niej kwoty 32.730,31 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- P. W. poprzez przyjęcie od niego kwoty 33.014,21 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- I. N. poprzez przyjęcie od niego kwoty 5.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- H. K. poprzez przyjęcie od niej kwoty 26.200 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- J. M. poprzez przyjęcie od niego kwoty 27.414,30 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- M. R. (2) poprzez przyjęcie od niej kwoty 39.900 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- B. D. poprzez przyjęcie od niej kwoty 34.830 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- J. J. (1) poprzez przyjęcie od niej kwoty 15.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- S. K. poprzez przyjęcie od niego kwoty 5.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,

- R. W. (3) poprzez przyjęcie od niego kwoty 26.469,87 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- K. Ł. poprzez przyjęcie od niego kwoty 29.450,56 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 100 złotych,
- R. S. poprzez przyjęcie od niego kwoty 29.992,96 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- P. G. poprzez przyjęcie od niego kwoty 29.440 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- J. J. (2) poprzez przyjęcie od niego kwoty 11.910,06 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- A. J. poprzez przyjęcie od niej kwoty 17.600 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- H. P. poprzez przyjęcie od niej kwoty 21.990 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- T. O. poprzez przyjęcie od niego kwoty 50.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- A. M. poprzez przyjęcie od niej kwoty 20.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,
- A. L. (2) poprzez przyjęcie od niego kwoty 39.656,37 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych,
- M. G. poprzez przyjęcie od niej kwoty 9.000 złotych tytułem wkładu budowlanego,

wyrządzając szkodę w łącznej wysokości 1.347.043,40 złotych z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się on w stosunku do mienia znacznej wartości.

Czyn ten został zakwalifikowany z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk. Następnie – na podstawie art. 294 §1 kk – wymierzono oskarżonemu J. K. (1) karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 33 §2 kk – dodatkowo karę grzywny, tj. 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

II. (punkt 3 wyroku)

Uznał oskarżonego J. K. (1) i M. K. (2) za winnych tego, że w dniu 8 lutego 2001r. w B. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd wpłacających pieniądze o zapewnieniu środków na budowę bloku i przyjęcie wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie oraz opłat członkowskich, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. K. (3) poprzez przyjęcie od niej kwoty 44.770 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 200 złotych oraz W. C. (2), poprzez przyjęcie od niego kwoty 37.338,13 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 100 złotych, powodując szkodę w łącznej wysokości 78.408,13 złotych.

Czyn ten został zakwalifikowany z art. 286 §1 kk w zw. z art. 12 kk. Następnie – na podstawie art. 286 §1 kk – wymierzono oskarżonemu J. K. (1) karę roku pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 33 §2 kk – dodatkowo karę grzywny, tj. 50 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

III. (punkt 4 wyroku)

Uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, że w okresie od dnia 12 lutego 2001r. do dnia 16 marca 2001r. w B. przy ul. (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd wpłacających pieniądze o zapewnieniu środków na budowę bloku i przyjęcie

wkładów budowlanych na mieszkania lokatorskie oraz opłaty członkowskiej, doprowadził, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – S. i V. S. poprzez przyjęcie od nich kwoty 33.644 złotych tytułem wkładu budowlanego i opłaty członkowskiej w kwocie 400 złotych i P. P., poprzez przyjęcie od niego kwoty 25.443,50 złotych tytułem wkładu budowlanego, a z kolei działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (4) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (2) poprzez przyjęcie od niej kwoty 13.000 złotych tytułem wkładu budowlanego, powodując szkodę w łącznej wysokości 72.087,50 złotych.

Czyn ten został zakwalifikowany z art. 286 §1 kk w zw. z art. 12 kk. Następnie – na podstawie art. 286 §1 kk – wymierzono oskarżonemu J. K. (1) karę roku pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 33 §2 kk – dodatkowo karę grzywny, tj. 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

IV. (punkt 6 wyroku)

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 i 2 kk połączono orzeczone wobec oskarżonego J. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz jednostkowe kary grzywny i – jako kary łączne – wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 130 stawek dziennych grzywny, po 20 złotych każda.

V. (punkt 7 wyroku)

Kierując się dyspozycjami art. 69 §1 kk i art. 70 §1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono oskarżonemu J. K. (1) karę łączną pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata.

VI. (punkt 8 wyroku)

Na podstawie art. 46 §1 kk zobowiązano oskarżonego J. K. (1) do naprawienia szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz następujących pokrzywdzonych kwot po 10.000 złotych:

- na rzecz E. K.,
- na rzecz H. K.,
- na rzecz A. i A. S. (na zasadzie solidarności obojga wierzycieli).

VII. (punkt 9 wyroku)

Na podstawie art. 624 §1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego J. K. (1) od wydatków prowadzonego postępowania, natomiast zgodnie z treścią art. 1 pkt 3 i 4, art. 3 ust.1 Ustawy z dnia 23.06.1983 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył temu oskarżonemu opłatę w wysokości 820 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wyłącznie obrońca oskarżonego J. K. (1), który – w zakresie dotyczącym tego oskarżonego - zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w całości (co do winy oraz kary).

Opisanemu wyżej wyrokowi Sądu Okręgowego w Bydgoszczy skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk, przez nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego,
- art. 7 kpk, przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów,
- art. 5 §2 kpk, przez nie zastosowanie wobec oskarżonego zasady, przewidzianej w tym przepisie, co jest konsekwencją przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że J. K. (1) dopuścił się przestępstwa, gdy tymczasem materiał dowodowy za tym nie przemawia i są w tej kwestii wątpliwości, przemawiające zwłaszcza na korzyść wymienionego.

Uzasadniając swoje stanowisko oraz podniesione zarzuty autor apelacji wskazał, że stan faktyczny niniejszej sprawy został - co prawda – ustalony przez Sąd meriti prawidłowo, jednakże z tak ustalonego stanu faktycznego wyciągnięto błędne wnioski w kwestii zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego J. K. (1). Owe błędne wnioski są natomiast rezultatem przekroczenia granic (zasad) swobodnej oceny dowodów, efektem poczynionych domniemań co do faktów i zachowań oskarżonego.

Jako przykład tego rodzaju uchybienia po stronie Sądu Okręgowego skarżący podał, że w treści uzasadnienia wyroku posłużono się zwrotem, iż oskarżony „musiał wiedzieć” o warunkach, jakie spółdzielnia musiała spełniać (dla uzyskania kredytu), co nie oznacza, że faktycznie o tym wiedział. Zdaniem apelującego było natomiast odwrotnie – oskarżony nie wiedział o problemach spółdzielni, zaś jego rola miała się ograniczać jedynie do technicznej czynności polegającej na podpisaniu umowy, uprzednio sygnowanej już przez inne osoby.

Skarżący podkreślał, że oskarżony J. K. (1) nie angażował się w jakiegokolwiek rozmowy i negocjacje z konkretnymi osobami, a nawet nie znał ich przebiegu; nikomu nic nie obiecywał i o niczym nie zapewniał.

Obrońca oskarżonego zakwestionował również prawidłowość przyjęcia przez Sąd I instancji konstrukcji czynu ciągłego, co – zdaniem skarżącego – sprowadzałoby się do „nieustającego zamiaru oszustwa”, a co jest sprzeczne z logiką, zdrowym rozsądkiem i zasadami doświadczenia życiowego.

Skarżący zwrócił uwagę na fakt, że inwestycja przy ul. (...) została rozpoczęta i była prowadzona do czasu wyczerpania środków finansowych, co nastąpiło na skutek zaprzestania dokonywania kolejnych wpłat przez przyszłych lokatorów. Środki wpłacane przez pokrzywdzonych były w całości przeznaczone na tę inwestycję, której końcowa wartość przewyższyła kwotę środków wpłaconych przez pokrzywdzonych. Zdaniem apelującego środki te były w całości inwestowane w imieniu i na rzecz wszystkich członków spółdzielni, a zatem także pokrzywdzonych w tej sprawie. Powołano się przy tym na zasadę prawa spółdzielczego, z której wynika, że majątek spółdzielni jest majątkiem wspólnym jej członków.

W konkluzji wniesionego środka odwoławczego skarżący zawniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego J. K. (1), względnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. (1) w przeważającej mierze jest bezzasadna i - jako taka - nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek w pewnym zakresie okazała się ona o tyle skuteczna, że spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił – zasadniczo - prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykazuje istotnych błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art.7 kpk. Ocena ta, jako logiczna, zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego i przekonująco umotywowana zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego. W czasie analizy zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Przechodząc do rozważań nad dwoma, kolejno stawianymi w apelacji zarzutami na początku należy zauważyć, że wskazują one na względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Na gruncie wniesionego w niniejszej sprawie środka odwoławczego znacząco utrudnione jest pełne, merytoryczne odniesienie się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 5 §2 kpk, albowiem skarżący nie wyjaśnił na czym konkretnie owo naruszenie miałyby polegać, i w zakresie których konkretnie okoliczności Sąd miałby tego uchybienia się dopuścić. W tym kontekście już na wstępie należy podkreślić, że omawiany zarzut nie znajduje – co do zasady - odzwierciedlenia w całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, zaś sam skarżący w części motywacyjnej apelacji przyznał, że stan faktyczny sprawy został ustalony szczegółowo, zaś błędne są jedynie wnioski wyprowadzone z tak ustalonych faktów przez Sąd Okręgowy.

Naruszenie zasady „in dubio pro reo” jest możliwe tylko w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i - wobec niemożliwości ich usunięcia – rozstrzygnął je w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Gdy jednak pewne ustalenia faktyczne zależne są np. od uznania za wiarygodne określonych dowodów, przy odmówieniu wiary innym, nie można zasadnie mówić o naruszeniu dyspozycji ww. przepisu, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozpatrywane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej, swobodnej oceny, wynikającej z treści art. 7 kpk (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2002r., V KKN 251/01, Prok i Pr. 2003/11/5). W omawianej sprawie Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do własnych ustaleń faktycznych, których dokonał po ocenie całokształtu materiału dowodowego, respektując przy tym zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Dlatego też nie można przyjąć, że Sąd I instancji, naruszając zasadę z art. 5 §2 kpk, rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonego J. K. (1), skoro takowych wątpliwości w ogóle nie powziął. Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyraźnie wskazał, jakimi przesłankami kierował się zarówno czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne, jak i określając konsekwencje prawne tychże ustaleń.

Na marginesie należy podkreślić, że sama treść sformułowanych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych – i to zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych - jest niezwykle ogólna, wręcz blankietowa, co nie pozwala na odkodowanie, jakiego rodzaju konkretne uchybienia zarzucono Sądowi I instancji. Z konieczności należało więc odnieść się do merytorycznej treści apelacji zawartej w istocie wyłącznie w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, choć i ten materiał jest stosunkowo skromny – pomijając bogato cytowane orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zagadnień natury ogólnej.

Nie ma z pewnością racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji, że w swych ustaleniach oparł się li tylko na domniemaniach, a w szczególności, że dał temu wyraz oceniając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oskarżony o pewnych faktach i okolicznościach „musiał wiedzieć”, co nie oznacza – zdaniem apelującego – że rzeczywiście oskarżony o tym wiedział. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ów zwrot nie oznacza bynajmniej, aby Sąd meriti powziął jakiegokolwiek wątpliwości w swych ustaleniach, a jest jedynie pewną konstrukcją językową, wyrażającą wewnętrzne przekonanie Sądu, że dana okoliczność rzeczywiście zaistniała (skoro „musiała” zaistnieć, a nie tylko „mogła”). Potwierdzeniem tego jest kategoryczny zapis w innym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wprost wskazano, że „jako członkowie zarządu oskarżeni znali sytuację finansową spółdzielni” (k.4534v).

Dalej skarżący wyraźnie bezzasadnie polemizuje z ustaleniami Sądu Okręgowego twierdząc, że oskarżony, jako członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej(...), nie znał jej kondycji finansowej i nic nie wiedział o jej problemach w omawianym okresie, a wynika to – rzekomo - z „obiektywnych faktów”. Z zarzutem tym wyczerpująco i trafnie

rozprawił się Sąd I instancji wskazując, że oskarżeni (w tym J. K. (1)), działając w imieniu spółdzielni, musieli mieć świadomość realności zobowiązań określonych w umowach wstępnych i przyrzeczenia, zaś tłumaczenia tych oskarżonych, że nie znali zasad finansowania inwestycji z kredytu Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (KFM) – w kontekście pełnionych przez nich funkcji w spółdzielni – uznać należy za całkowicie niewiarygodne (k.4533). Dodatkowo warto podkreślić, że reprezentacja spółdzielni była dwuosobowa, a sam Zarząd także liczył dwóch członków, zatem żadne istotne umowy zawierane przez spółdzielnię nie mogły zaistnieć niejako za plecami oskarżonego J. K. (1). Skoro oskarżony podpisywał umowy z pokrzywdzonymi, w których wskazywano na udział w tej inwestycji kredytu z KFM, a umowy o taki kredyt nie podpisywał, to logicznym jest wniosek, że zdawał sobie sprawę z tego, że zapisy tego typu wprowadzają w błąd kontrahentów spółdzielni. Dlatego zgodzić należy się z dalszymi wywodami zawartymi w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że oskarżony J. K. (1), jako członek Zarządu spółdzielni, podpisując przedmiotowe umowy, niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, jakie warunki spełnić musiałaby spółdzielnia, by móc ubiegać się o kredyt z KFM (a których de facto nie spełniała); tym samym miał on także świadomość, że spółdzielnia nie spełnia w ogóle warunków do uzyskania takiego kredytu, bez którego nie było najmniejszej szansy na realizację planowanej inwestycji budowlanej (k.4534 in fine).

Całkowicie chybione i pozbawione logicznych oraz prawnych podstaw są podejmowane przez apelującego próby sprowadzenia działań oskarżonego J. K. (1), polegających na podpisywaniu umów o wartości dziesiątek lub setek tysięcy złotych, do czynności jedynie „technicznych”, mało znaczących, rutynowych. Oskarżony dokonywał określonych czynności prawnych (zobowiązaniowych), reprezentując w ramach danej umowy spółdzielnię i okoliczności tej nie zmienia bynajmniej fakt, że umowy te były wcześniej negocjowane przez inne osoby, a także, że były już podpisane przez niektóre z tych osób, gdy trafiały w ręce oskarżonego. Podpis oskarżonego był istotnym elementem zawieranej umowy, gdyż bez niego umowa ta nie wywołałaby zamierzonych skutków prawnych. Oskarżony nie pełnił bynajmniej funkcji woźnego lub gońca, lecz był członkiem organu reprezentującego stronę umowy cywilnoprawnej, pociągającej za sobą konkretne dyspozycje majątkowe. Wbrew twierdzeniom autora apelacji – nie jest istotnym w sprawie to, czy oskarżony rozmawiał z kontrahentami, spotykał się z nimi, prowadził z nimi negocjacje. Oskarżony wiedział, że podpisywana przez niego umowa zawiera nieprawdziwe informacje, wprowadzające kontrahenta w błąd, a mimo to składał pod nią swój podpis, nadając jej w ten sposób moc obowiązującą i uruchamiając jej realizację, polegającą – ze strony pokrzywdzonych – na dokonywaniu kolejnych wpłat. Zupełnie nielogiczny jest przy tym argument skarżącego, że oskarżony nie może brać na siebie odpowiedzialności za wynik negocjacji dotyczących zakupu mieszkań, jeżeli w rozmowach tych nie uczestniczył. Oczywistym jest przecież, że wynik negocjacji znajdował każdorazowo odzwierciedlenie w treści podpisywanej przez oskarżonego umowy, a zatem nie był dla niego żadną tajemnicą. To właśnie w treści umowy oskarżony – wbrew sugestiom skarżącego – obiecywał pokrzywdzonym konkretne działania i rezultaty, a zwłaszcza oddanie im opłaconych wcześniej mieszkań. Ustalony przez Sąd I instancji zamiar bezpośredni (kierunkowy) nie może więc budzić jakichkolwiek wątpliwości i cytowane w treści apelacji orzecznictwo Sądu Najwyższego (bez próby przeniesienia tych tez na grunt rozpoznawanej sprawy) z pewnością ustalenia tego nie podważa.

Nietrafny jest także zarzut bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd I instancji w treści wyroku konstrukcji tzw. czynu ciągłego (art. 12 kk). Skoro w rozpoznawanej sprawie chodzi o jedną i tę samą inwestycję budowlaną, zaś umowy były podpisywane w krótkich odstępach czasu, z kolejno zgłaszającymi się pokrzywdzonymi, w ramach tego samego zadania, to nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego ustalenie, że oskarżony działał w ramach z góry powziętego zamiaru, polegającego na zebraniu chętnych na cały blok mieszkalny, gdyż wynika to z zeznań świadków, którym oferowano kolejne mieszkania w planowanym budynku. Brak tu jakiegokolwiek dowolności lub braku logiki czynionych ustaleń, aczkolwiek z pewnym wyjątkiem, o którym w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że przeczą oczywistym faktom twierdzenia autora apelacji, jakoby oskarżony J. K. (1) „nie podejmował żadnych działań” w rozpoznawanej sprawie. Czym innym, jak nie działaniem (i to wywołującym konkretne skutki prawne), jest w tej sytuacji aktywność oskarżonego polegająca na podpisywaniu umów zobowiązaniowych? Trudno chyba wywodzić, aby chodziło tu o zaniechanie.

Oczywiście sprzeczne z poczynionymi przez Sąd I instancji – w oparciu o opinię biegłego – ustaleniami są też stanowcze twierdzenia skarżącego, jakoby środki wpłacone przez pokrzywdzonych spółdzielców zostały w całości przeznaczone na realizację inwestycji związanej z budową budynku przy ul. (...) w B.. Skarżący popada przy tym w wewnętrzną sprzeczność, gdyż we wcześniejszej części uzasadnienia apelacji wskazywał, że stan faktyczny sprawy został przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo, zaś nieprawidłowe miały być jedynie wnioski wyciągane z tychże ustaleń. W tym miejscu wystarczy zatem wskazać na jednoznaczne ustalenia, że częściowo środki te przeznaczone były na inne cele spółdzielni, w tym na pokrycie wcześniejszych zobowiązań dotyczących eksploatacji innego, wcześniej wybudowanego bloku mieszkalnego tej spółdzielni.

Oceny prawnej działań oskarżonego J. K. (1) nie zmienia także podawana przez obrońcę oskarżonego okoliczność – także wynikająca z opinii biegłego – że wartość inwestycji w chwili jej zatrzymania była wyższa od sumy kwot wpłaconych przez pokrzywdzonych. Sąd Okręgowy wskazał jednoznacznie, że kluczowym zagadnieniem dla wybudowania omawianego bloku było pozyskanie kredytu z KFM, zaś same wpłaty pokrzywdzonych nie byłyby w stanie udźwignąć owego zadania; nawet gdyby pokrzywdzeni nadal wpłacali kolejne raty (przy braku postępu robót – co wydaje się mało logiczne), to jedynie – co najwyżej – zatrzymana inwestycja znalazłaby się na nieco wyższym etapie zaawansowania, jednakże nie zostałaby ukończona, a mieszkania nie zostałyby wybudowane. Nadto z ustaleń Sądu meriti wynika, że w czasie realizacji inwestycji spółdzielnia uzyskała dwa bankowe kredyty komercyjne (na 1.400.000 zł. oraz 50.000 zł.), w tym jeden z przeznaczeniem na finansowanie omawianej inwestycji oraz jej dokumentację. W takiej sytuacji jest całkowicie logicznym, że także i te środki zwiększały wartość rozpoczętej i zatrzymanej później inwestycji.

Całkowicie chybiony – pomimo szczątkowych pozorów zasadności – jest także zarzut bazujący na twierdzeniu, że skoro majątek spółdzielni jest majątkiem wspólnym jej członków, to wpłacający nie są pokrzywdzonymi w sprawie, gdyż środki te były inwestowane na rzecz wszystkich członków spółdzielni, a więc i na rzecz pokrzywdzonych w rozpoznawanej obecnie sprawie. Spółdzielnia (...) była oddzielnym, samodzielny podmiotem prawnym, który zobowiązał się udostępnić pokrzywdzonym mieszkania w zamian za określone wpłaty pieniężne. Pokrzywdzeni wpłacili swoje własne środki, które w większości utracili. W tym kontekście nie ma znaczenia ekonomiczny model podejścia do tematu majątku spółdzielni, określony w Prawie spółdzielczym, gdyż nie ma to żadnego przełożenia na znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 286 §1 kk. Rozporządzenie mieniem po stronie pokrzywdzonych okazało się obiektywnie dla nich niekorzystne, co nie może budzić żadnych wątpliwości (nawet jeżeli przyjąć, że rozporządzenie miało miejsce z majątku indywidualnego do majątku wspólnego). Nie można także zapominać, że część środków – jak wyżej sygnalizowano - została przeznaczona na cele zupełnie nie związane z inwestycją budowlaną przy ul. (...).

Te same argumenty i okoliczności należy powielić w zakresie zarzutu podniesionego w punkcie 2 apelacji, będącego w istocie modyfikacją i powtórzeniem zarzutu pierwszego, co wynika z wyraźnego twierdzenia o rzekomo błędnie wyprowadzonych wnioskach z ustalonego stanu faktycznego. Należy wskazać, że skarżący zarzuca w ten sposób Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego z nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami kodeksowymi, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Błąd ten miałby polegać na ustaleniu, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu oskarżeniem czynów, w sytuacji, gdy właściwym – zdaniem skarżącego – jest wniosek przeciwny. W tym miejscu wypada wtrącić, że gdy uchybienie – jak w tym przypadku – dotyczy prawidłowości budowania podstawy dowodowej orzeczenia, czyli odnosi się do przepisów regulujących postępowanie dowodowe, to wystarczające jest postawienie zarzutu obrazy przepisów procesowych, gdyż zawsze następstwem takich błędów procesowych, np. pominięcia dowodów lub dokonania błędnej ich oceny, mogą być nieprawidłowe ustalenia faktyczne. Skarżący nie rozwija tego zarzutu w sposób zindywidualizowany lecz, podobnie jak poprzednio, rozumowaniu przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku autor apelacji przeciwstawia (w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego) własną, odmienną ocenę zebranych dowodów, co ma prowadzić do przeciwnych wniosków, niż zaprezentowane w treści uzasadnienia orzeczenia. W szczególności skarżący ocenia, że z zebranych dowodów należy wyprowadzić wniosek, że oskarżony J. K. (1) nie znał kondycji ekonomicznej spółdzielni, w której pełnił funkcję członka Zarządu oraz nie posiadał wiedzy na temat procedur pozyskania kredytu z KFM, a nadto nie

podejmował żadnych działań w kontaktach z pokrzywdzonymi. Jak już wyżej oceniono, najpoważniejszy mankament takiego rozumowania i konstrukcji argumentacji, którą posługuje się konsekwentnie autor apelacji polega na tym, że abstrahuje on w znacznym stopniu od wywodów przedstawionych przez Sąd I instancji, od dokonanej tam oceny zebranych dowodów, a nadto nie odnosi się do indywidualnej pozycji w spółdzielni oskarżonego J. K. (1), jego usytuowania w strukturze organizacyjnej tego podmiotu, zakresu jego obowiązków i kompetencji, a w konsekwencji – do jego zamiaru.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Tymczasem apelacja obrońcy oskarżonego, także w zakresie podniesionego uprzednio zarzutu obrazy przepisów postępowania (art. 4 kpk, art. 7 kpk), mającej skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie, podejmuje w gruncie rzeczy najczęściej gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, prezentując wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w sposób wadliwy i sprzeczny z przywołanymi wyżej zasadami kodeksowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to właśnie apelujący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych we wniesionym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych, subiektywnych ocenach i przekonaniach, jak np. co do rzekomo technicznego charakteru czynności podpisywania umów, bądź też wskazując na okoliczności ewidentnie sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy (np. co do dalszego przeznaczenia środków wpłaconych przez pokrzywdzonych).

Pomimo braku stosownej argumentacji we wniesionym środku odwoławczym, utrzymując się w granicach podniesionego przez obrońcę zarzutu apelacyjnego, tj. błędu w ustaleniach faktycznych, Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak pewne uchybienie zaskarżonego wyroku, co musiało doprowadzić do korekty tego orzeczenia – na korzyść oskarżonego J. K. (1).

Uchybienie to określa się najczęściej w doktrynie mianem „błędu braku”, kiedy to Sąd meriti, ustalając stan faktyczny na podstawie prawidłowo zebranych i ocenionych dowodów, pomija jednak wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie.

W rozpoznawanej obecnie sprawie Sąd Okręgowy, nie kwestionując i nie dyskwalifikując – w tym konkretnym zakresie - zgodnych wyjaśnień oskarżonych J. K. (1) i M. K. (2) odnośnie początkowych planów przeprowadzenia inwestycji budowlanej przy ul. (...) w B., zupełnie pominął w swych ustaleniach i późniejszych rozważaniach wypływające z tych wyjaśnień, istotne okoliczności. Przypomnieć bowiem trzeba, że osoby te, bezpośrednio zaangażowane w przebieg inwestycji, spójnie wskazywały, że w pierwotnych zamierzeniach kierownictwa spółdzielni blok ten miał zawierać jedynie mieszkania typu własnościowego, a zatem w całości finansowane wpłatami przyszłych nabywców (100%), a dopiero na skutek małego zainteresowania tego typu mieszkaniami podjęto decyzję o przyjmowaniu nowych klientów, zainteresowanych mieszkaniami typu lokatorskiego, finansowanymi z kredytu KFM. Dopiero wówczas rozpoczęto akcję reklamową i pojawiły się stosowane ogłoszenia, m.in. w prasie, o naborze chętnych. Twierdzenia te w pełni potwierdza wynikająca z treści zaskarżonego wyroku chronologia wydarzeń, gdzie w ramach czynu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) w punkcie 2 wyroku pierwsze sześć umów to umowy podpisane przez osoby zainteresowane właśnie mieszkaniami własnościowymi; miało to miejsce w okresie od 12 stycznia 2000r. do 6 lipca 2000r. Dopiero kolejna osoba (L. B.) podpisała umowę na mieszkanie typu lokatorskiego i odbyło się to w dniu

19 lipca 2000r. Ustalenie to ma istotne konsekwencje odnośnie oceny zamiaru po stronie oskarżonego J. K. (1). Należy bowiem przyjąć, że dopóki realizowany był ów pierwotny plan, nie było zagrożenia finansowego dla planowanej inwestycji. Mieszkania miały być w całości sfinansowane przez ich przyszłych nabywców, którzy zobowiązali się wpłacić kwoty stanowiące 100% wartości lokalu (koszt wybudowania oraz ułamkowy koszt gruntu). Działalność ta w istocie przypominała sprzedaż deweloperską. Nie było więc także tematu kredytu z KFM, gdyż nie miał on w tym przypadku żadnego uzasadnienia. Do tego momentu trudno wykazywać, aby po stronie oskarżonego pojawił się jakikolwiek zamiar dokonania przypisanego mu przestępstwa z art. 286 §1 kk, zwanego potocznie oszustwem.

Problem pojawił się w momencie zmiany taktyki prowadzenia tej inwestycji i podpisania pierwszej umowy na lokal typu lokatorskiego. Wówczas w umowie pojawił się już zapis o kredycie z KFM, co do którego oskarżony J. K. (1) – jak słusznie ustalił Sąd I instancji – miał pełną świadomość, iż nie może być on pozyskany z przyczyn faktycznych i prawnych. Dopiero od tego momentu stało się oczywiste, że blok nie zostanie wybudowany, gdyż bez owego kredytu zadanie to nie mogło być ukończone. Dopiero wówczas pokrzywdzeni zaczęli podpisywać umowy zawierające wprowadzające w błąd zapisy dotyczące współfinansowania oferowanych im mieszkań z KFM. Ponieważ zarówno mieszkania własnościowe, jak i lokatorskie miały znajdować się w tym samym bloku, zaś blok ten nie miał – od określonego wyżej momentu - realnych możliwości i szans powstania z powodu braku źródeł finansowania, należy przyjąć, że pojedyncze osoby podpisujące umowy o mieszkania typu własnościowego także po dniu 19 lipca 2000 roku również zostały doprowadzone do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nawet wpłacenie przez te osoby zadeklarowanych kwot nie usunęłoby przeszkody w postaci braku środków z KFM, a tym samym mieszkania te nie miały już także szans na powstanie i dzieliły los całego planowanego budynku.

Konsekwencją zaprezentowanych wyżej uwag i poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) w punkcie 2 wyroku.

Wylimitowano z opisu tego czynu działania oskarżonego polegające na doprowadzeniu owych pierwszych sześciu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. osób, które w początkowej fazie inwestycji podpisały umowy na wybudowanie mieszkań własnościowych; były to następujące osoby: R. W. (1), J. H., A. L. (1), G. K., E. K. i J. K. (2).

Dalszymi konsekwencjami takiego rozstrzygnięcia były kolejne korekty opisu tego czynu, poprzez zmianę czasu (okresu) jego popełnienia oraz łącznej wysokości powstałej w jego wyniku szkody. Po wyeliminowaniu wspomnianych sześciu, chronologicznie najwcześniejszych umów pozostał okres popełnienia czynu zamykający się datami granicznymi od 19.07.2000r. do 8.01.2001r. Podobnie wysokość szkody uległa w ten sposób redukcji z kwoty 1.347.043,40 złotych do kwoty 918.971,40 złotych, co jest wynikiem matematycznego odjęcia kwot figurujących w wyeliminowanych fragmentach czynu ciągłego.

Ostatnią, konieczną korektą zaskarżonego wyroku, wynikającą również z przytoczonych wyżej ustaleń, było częściowe uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczonego środka karnego – obowiązku naprawienia szkody (art. 46 §1 kk). Skoro bowiem z opisu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) czynu wyeliminowano fragment dotyczący działania m.in. na szkodę E. K., to odpadła jednocześnie podstawa prawna orzekania na rzecz tej osoby (nie będącej już w istocie pokrzywdzonym przestępstwem popełnionym przez oskarżonego) stosownej kwoty pieniężnej z tytułu naprawienia szkody, określonej przez Sąd Okręgowy na 10.000 zł.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego za trafne i nie wymagające korekty w toku instancji. Sąd ten przedstawił swoje stanowisko w pisemnym uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi stawiane w art. 424 kpk. Poza opisanymi wyżej uchybieniami w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku, w sposób prawidłowy ustalono i opisano stan faktyczny sprawy, jak i wypływające z tego konsekwencje prawne w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego J. K. (1). W toku postępowania – jak już wspomniano - nie zaistniały przesłanki z art. 439 kpk i art. 440 kpk, obligujące Sąd II instancji do orzekania poza granicami środka odwoławczego. Stwierdzone uchybienia okazały się dotyczyć jedynie tej części rozstrzygnięcia, która dotyczyła oskarżonego J. K. (1), a zatem nie znalazła w tej sytuacji zastosowania dyspozycja art. 435 kpk (orzekanie na rzecz współoskarżonych).

Zgodnie z dyspozycją art. 437 §2 kpk Sąd Apelacyjny – w oparciu o zebrane w toku postępowania dowody – zmienił więc zaskarżony wyrok, orzekając w pewnym zakresie odmiennie co do istoty sprawy, co okazało się wystarczające, a zarazem konieczne do wyeliminowania stwierdzonych uchybień w orzeczeniu Sądu Okręgowego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie obowiązujących w tym zakresie przepisów, uwzględniając aktualną sytuację majątkową, możliwości zarobkowe oskarżonego, a także wynik postępowania przed Sądem II instancji. Sąd Apelacyjny nie znalazł w tym przypadku podstaw do zwalniania oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, a zatem obciążył go opłatą za II instancję w kwocie 820 złotych (analogicznie jak w I instancji) oraz wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych (ryczałt za doręczenia). Podstawę ww. rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 1, 2 ust. 1, 3 ust.1, 8 i 10 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie kosztów postępowania jest efektem braku uwzględnienia wniesionej przez obrońcę oskarżonego apelacji w zakresie winy, jak i kary.